

"Wyrwała kartkę z zeszytu i napisała
dużymi literami:

Muszę wyjechać na jakiś czas.
Wszystko w porządku. Nie szukajcie mnie.
Nikt mnie nie porwał, nie uciekłam z domu,
nie jestem w ciąży.

Zawahała się, zanim dodała:

Wrócę."

Do tego sylwestra Wiktoria przygotowywała
się wyjątkowo starannie. Właśnie miał się
zacząć kolejny szczęśliwy rok jej związku
z Kacprem. Tymczasem chłopak nagle
zniknął. Nie ma go w domu, przestał
odbierać telefony, zlikwidował konto na
Facebooku...

Czy jedynym lekarstwem na rozpacz jest
uciec jak najdalej od miejsc, z którymi
wszystko źle się kojarzy?

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://www.empik.com/dzika-jablon-lacina-anna,p1105539451,ksiazka-p>

DOSTĘP 28.09.2015r.